

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 grudnia 2012 roku przy ul. (...) w W. tuż przed godziną 0:50 doszło do kolizji między pojazdem A. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez S. K. a pojazdem O. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. M. (1). Tuż przed przedmiotową kolizją S. K., wykonujący zawód taksówkarza, zakończył kurs z klientem. W pojeździe O. (...) z przodu na miejscu pasażera znajdował się R. F..

Po kolizji M. M. (1) wysiadł z pojazdy O. (...) w celu oceny zakresu uszkodzeń swojego samochodu i zaczął zbierać fragmenty uszkodzonej atrapy z przodu swojego pojazdu. Ze swojego pojazdu wysiadł także S. K.. M. M. (1) i S. K. poczynili uzgodnienia w zakresie spisania oświadczenia dotyczącego kolizji, winy i powstałych uszkodzeń pojazdów, a M. M. (1) zgodził się na naprawienie szkody. Podczas rozmowy między S. K. i M. M. (1) R. F. zaparkował pojazd O. (...) około 50 metrów od miejsca zdarzenia, a następnie oddalił się do domu, gdyż rano musiał udać się na uczelnię.

Następnie M. M. (1) zadzwonił do swojego kolegi M. M. (2) zajmującego się naprawami blacharskimi, aby poprosić go o wzór oświadczenia o kolizji oraz ustalenia wartości szkody. Po rozmowie odbytej z M. M. (2), M. M. (1) oświadczył, że nie podpisze oświadczenia dotyczącego wypadku, gdyż to S. K. cofając pojazd A. (...) doprowadził do kolizji, na co posiada on dwóch świadków.

Wobec oświadczenia M. M. (1) S. K. o godzinie 00:53:02 wezwał na miejsce zdarzenia policję. O godzinie 01:36:26, po 43 minutach od zgłoszenia dokonanego przez S. K., patrol policyjny przybył na miejsce zdarzenia.

S. K. wskazał M. M. (1) jako osobę kierującą pojazdem w chwili zdarzenia. Funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania M. M. (1). Następnie przeprowadzili u niego badanie trzeźwości przy pomocy urządzenia elektronicznego. Pierwszy pomiar dokonany o godzinie 4:08 wykazał zawartość alkoholu z wydychanym powietrzem w wysokości 0,59 mg/dm³, drugi pomiar dokonany o godzinie 4:11 0,61 mg/dm³ oraz trzeci pomiar dokonany o godzinie 4:32 0,53 mg/dm³. M. M. (1) w chwili kolizji w dniu 21 grudnia 2012 roku znajdował się w stanie nietrzeźwości.

S. K. nie wiedział, że M. M. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości, do chwili, gdy o tym fakcie poinformowali go funkcjonariusze policji po przeprowadzeniu badania alkometrem. S. K. prowadząc rozmowę z M. M. (1) bezpośrednio po kolizji nie wyczuwał od niego woni alkoholu, natomiast M. M. (1) nie wykazywał oznak nadmiernego spożycia alkoholu w postaci niewyraźnej mowy.

Na skutek przedmiotowej kolizji w pojeździe A. (...) doszło do zarysowania tylnego zderzaka oraz uszkodzenia tylnych czujników cofania, natomiast w pojeździe O. (...) doszło do uszkodzenia atrapy z przodu pojazdu, wgniecenia maski, urwania przedniej lampy oraz uszkodzenia belki przedniego zderzaka.

M. M. (1) jest kawalerem, osiąga miesięczny dochód w wysokości 1600-1700 złotych, nie posiada nikogo na utrzymaniu. M. M. (1) jest osobą dotychczas niekaraną.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu użycia urządzenia alkometr (k. 4-9), świadectwa wzorcowania (k. 10-11), ksera prawa jazdy (k. 14), ksera pokwitowania (k. 14), protokołu oględzin (k. 16-18), oświadczenia (k. 19), szkicu (k. 112), pisma (k. 113), kserokopii raportów działania (k. 264-267), aktualnej karty karnej (k. 325), zeznań S. K. (k. 20v, k. 37v, k. 115, 306-308), zeznań P. Z. (k. 25, 117-118, 306), zeznań W. K. (k. 118, 306) oraz częściowo dowodów z wyjaśnień M. M. (1) (k. 29v-30, 79-80, 246-247), zeznań R. F. (k. 39v-40, 116, 305-306) oraz zeznań M. M. (2) (k. 35v-36, 116-117, 308-309).

Oskarżony M. M. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym (k. 29v-30) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że w dniu 21 grudnia 2012 roku około godziny 1.00 jego pojazdem O. (...) o nr rej. (...) kierował R. F., a on siedział w samochodzie jako pasażer. Oskarżony wyjaśnił, że na parkingi przy ul. (...) w W. zauważył jak znajdująca się przed nimi taksówka rozpoczyna manewr cofania. Wskazał, że R. F. dawał kierowcy taksówki znaki świetłami, jednak pojazd przyspieszył i uderzył w jego samochód. Nadto oskarżony dodał, że następnie zjechali na miejsce parkingowe w celu oceny stanu technicznego pojazdu. Poza tym wyjaśnił, że w czasie oczekiwania na patrol policji R. F. poszedł do domu, a po przyjeździe patrolu kierowca taksówki wskazał, że pojazdem kierował oskarżony.

Przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu sądowym M. M. (1) (k. 79-80) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie oskarżony potwierdził złożone wcześniej wyjaśnienia i odpowiadając na pytania obrońcy wskazał, że przed przyjazdem patrolu policji starał się z kierowcą taksówki wynegocjować kwotę za uszkodzenia pojazdu. Jak podał oskarżony taksówkarz początkowo zgodził się podpisać oświadczenie o swojej winie, jednak gdy uszkodzenia pojazdu oskarżonego okazały się większe, negocjacje zakończyły się niepowodzeniem.

M. M. (1) przesłuchany ponownie przed Sądem (k. 246-247) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień jednocześnie potwierdzając wcześniej złożone wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania oskarżony wskazał, że zdarzenie miało miejsce około godziny 24.00, jednak nie był w stanie podać dokładnej godziny. Oskarżony nie zaprzeczał, iż znajdował się w stanie nietrzeźwości, jednak nie wypił tyle alkoholu, aby mówić niewyraźnie. Wyjaśnił, że po kolizji wysiadł z samochodu i zaczął zbierać uszkodzoną atrapę z przodu pojazdu, po czym zaproponował S. K., aby ten zapłacił mu kwotę 100 złotych za uszkodzoną atrapę. Oskarżony dodał, że gdy wraz z taksówkarzem ustalili, iż spiszą oświadczenie z wypadku, R. F. oddalił się z miejsca zdarzenia. Wyjaśnił także, iż uznali obecność R. F. za zbędną wobec poczynionych ustaleń w zakresie podpisania oświadczenia, gdyż nazajutrz miał on być na uczelni. Nadto M. M. (1) wskazał, że gdy jego kolega mechanik M. M. (2) ujawnił dalsze uszkodzenia pojazdu oskarżonego w postaci wgniecionej maski, urwanej lampy oraz uszkodzonej belki zderzaka, S. K. odmówił spisania oświadczenia obejmującego powyższe uszkodzenia. Oskarżony wyjaśnił też, iż S. K. chciał poinformować funkcjonariuszy policji o tym, że w chwili zdarzenia pojazdem kierował oskarżony, jednak oskarżony o powyższym zamiarze wie od M. M. (2). Co więcej oskarżony podał, że na skutek zdarzenia na pojeździe S. K. powstała jedynie rysa na tylnym zderzaku, natomiast podczas postępowania o wykroczenie świadek K. wskazywał również na uszkodzenie czujników cofania. Oskarżony podkreślił także, iż na tylnej szybie taksówki znajdowała się reklama ograniczająca pole widzenia. M. M. (1) nie pamiętał natomiast kto wezwał policję. Dodatkowo wyjaśnił, że M. M. (2) widział zdarzenie i prawdopodobnie podszedł do nich zaraz po zdarzeniu, natomiast nie pamiętał, czy R. F. był obecny, gdy M. M. (2) podszedł do nich drugi raz. Oskarżony nadto wskazał, że M. M. (2) odprowadzał dziewczynę na przystanek autobusowy znajdujący się przy wjeździe na parking. Dodał także, iż po przyjeździe patrolu policji, nie zadzwonił do R. F., aby wrócił na miejsce zdarzenia, gdyż funkcjonariusze policji stwierdzili, że może on złożyć oświadczenie przed sądem.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. M. (1) jedynie w części, mianowicie w zakresie w jakim wskazywał, że w dniu 21 grudnia 2012 roku doszło do kolizji między należącym do niego pojazdem O. (...) a pojazdem A. (...) kierowanym przez S. K., że prowadził z nim rozmowę na temat spisania oświadczenia dotyczącego wypadku, że do kolizji doszło około godziny 1:00 oraz że na miejscu zdarzenia przebywali R. F. i M. M. (2). Wątpliwości Sądu nie budził także wskazywany przez oskarżonego zakres uszkodzeń obydwu pojazdów powstały na skutek przedmiotowej kolizji. W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka S. K.. Sąd natomiast nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałym zakresie mając na uwadze nieścisłości występujące między jego wyjaśnieniami a zeznaniami świadków: R. F. oraz M. M. (2). W szczególności należy podkreślić, że Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do zajścia przedmiotowej kolizji około godziny 24:00, co do faktu, że to R. F. kierował w chwili zdarzenia pojazdem O. (...) oraz co do czasu pojawienia się na miejscu zdarzenia i jego opuszczenia przez R. F. (k. 39v-40, 116, 305-306) oraz M. M. (2) (k. 35v-36, 116-117, 308-309).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wskazywanego przez oskarżonego, R. F. oraz M. M. (2) czasu zajścia przedmiotowej kolizji. Oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu zdarzenia (k. 30) wskazał, że do kolizji doszło około godziny 1:00, aby w postępowaniu sądowym (k. 246) wskazać na godzinę 24:00. Natomiast świadkowie R. F. i M. M. (2) wskazywali odpowiednio na godziny 23.35 (k. 40) i 23.45 (k. 35v). Nie należy jednak tracić z pola widzenia, że z kserokopii raportów działania (k. 264) wynika, że zdarzenie zostało zgłoszone na policję o godzinie 00:53:02, co zgodnie z wersją przedstawianą przez świadków oraz oskarżonego przed Sądem oznaczałoby, że od chwili zdarzenia do chwili wezwania policji minęło około 1 godziny. Tak długiego okresu między zdarzeniem a wezwaniem policji nie potwierdzają ani zeznania świadków, ani wyjaśnienia oskarżonego. Należy zauważyć, że wedle zeznań M. M. (2) (k. 35v), po około 5 minutach od kolizji przyszedł on ponownie na miejsce zdarzenia. Jednocześnie zarówno z wyjaśnień oskarżonego, zeznań S. K. oraz zeznań M. M. (2) wynika, iż wkrótce po pojawieniu się na miejscu zdarzenia M. M. (2), po wykonaniu do niego telefonu przez oskarżonego, wcześniejsze porozumienie między oskarżonym a S. K. w zakresie zamiaru spisania oświadczenia dotyczącego wypadku zostało zerwane. Niewątpliwym pozostaje fakt, iż to właśnie brak porozumienia co do osoby odpowiedzialnej za zaistniałą kolizję skłonił S. K. do wezwania policji. Nadto należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż oskarżony przesłuchany wkrótce po zdarzeniu wskazywał, że do kolizji doszło około godziny 1:00. Ta godzina znajduje potwierdzenie także w zeznaniach S. K. (k. 20v), który wskazywał, iż do kolizji doszło bezpośrednio po zakończeniu przez niego kursu z klientem około godziny 0:50. Mając na uwadze powyższe w zakresie godziny zdarzenia należało uznać za wiarygodne zeznania S. K. oraz wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego. Natomiast za niewiarygodne w tym zakresie należało uznać zeznania R. F. oraz M. M. (2), a także wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie postępowania jurysdykcyjnego.

W tym miejscu należy zauważyć, iż konsekwencją ustalenia czasu przedmiotowej kolizji na godzinę około 0:50 jest uznanie za niewiarygodne zeznań M. M. (2) w zakresie w jakim wskazywał, iż był świadkiem przedmiotowej kolizji. Z zeznań M. M. (2) wynika, iż w dniu 20 grudnia 2012 roku odprowadzał swoją dziewczynę na ostatni autobus o godzinie 23:48, na przystanek autobusowy znajdujący się w pobliżu miejsca zdarzenia. Gdyby przedmiotowa kolizja miała miejsce przed godziną 24:00 w dniu 20 grudnia 2012 roku M. M. (2) mógłby rzeczywiście być jej świadkiem, jednakże wobec ustalenia, że do kolizji doszło w dniu 21 grudnia 2012 roku około godziny 0:50, należało przyjąć, że nie mógł być jej świadkiem. Dodatkowo należy wskazać, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego niezrozumiałym byłoby zachowanie M. M. (2), który widząc zdarzenie z uczestnictwem jego znajomego zaistniałe z winy osoby trzeciej, oddalił się do domu, nie podchodząc do oskarżonego chociażby celem upewnienia się, czy nic poważnego się nie stało. Co więcej niewiarygodne są także zeznania M. M. (2) w zakresie w jakim wskazywał, iż okres oczekiwania na policję wynosił około 2 godzin, gdyż z ustalonego czasu zgłoszenia kolizji na policję wynika, że czas oczekiwania na patrol wynosił 43 minuty.

Kontynuując analizę wyjaśnień oskarżonego oraz świadków R. F. i M. M. (2), należy wskazać, iż w świetle ustalenia, że M. M. (2) nie był świadkiem przedmiotowej kolizji jako niewiarygodne jawią się wyjaśnienia oskarżonego oraz ich zeznania, aby M. M. (2) podszedł do oskarżonego i R. F. tuż po zaistnieniu kolizji, po czym oddalił się do domu, a następnie ponownie wrócił na miejsce zdarzenia. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż zarówno M. M. (1), jak i M. M. (2) oraz R. F. wskazują na sprzeczne okoliczności rzekomego pierwszego pojawienia się M. M. (2) na miejscu zdarzenia. R. F. (k. 39v-40) zeznał, iż M. M. (2) w pewnym momencie przyszedł na miejsce zdarzenia oraz razem z oskarżonym i S. K. oceniał rozmiary szkód, po czym oddalił się na ok. 10 minut do domu. Natomiast M. M. (2) w toku dochodzenia oraz po raz pierwszy przesłuchany przed Sądem (k. 35v, 116) nie wskazywał, aby po zaobserwowaniu kolizji rozmawiał z oskarżonym bądź R. F., jednocześnie zeznając, że wyszedł z domu porozmawiać z oskarżonym dopiero po rozmowie telefonicznej. Dopiero przesłuchany ponownie w postępowaniu sądowym (k. 308) M. M. (2) wskazywał, iż po zaistnieniu kolizji podszedł do niego R. F. informując, że wszystko zostało ustalone, po czym ponownie zszedł na miejsce zdarzenia po telefonie oskarżonego. Sam natomiast oskarżony (k. 247) nie był w stanie określić momentu, w którym na miejscu zdarzenia pojawił się M. M. (2). Mając na uwadze wskazane wyżej sprzeczności między zeznaniami M. M. (2) a R. F., a także czas zaistnienia przedmiotowej kolizji, Sąd uznał ich zeznania w powyższym zakresie za niewiarygodne. Natomiast za wiarygodne Sąd uznał zeznania S. K., który konsekwentnie wskazywał, że dopiero po oddaleniu się z miejsca zdarzenia przez R. F., na miejsce zdarzenia przyszedł M. M. (2), po telefonie wykonanym do niego przez oskarżonego. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zarówno oskarżony,

jak i M. M. (2), potwierdzają, że M. M. (2) przyszedł na miejsce zdarzenia na prośbę oskarżonego wyrażoną w czasie rozmowy telefonicznej. Zatem potwierdzają oni wersję wydarzeń przedstawioną przez świadka S. K. w tym zakresie.

Wskazane wyżej sprzeczności między zeznaniami M. M. (2) i R. F. rzutują także na ocenę wiarygodności ich zeznań co do momentu oddalenia się przez R. F. z miejsca zdarzenia. Jak wskazał sam oskarżony (k. 247) R. F. oddalił się z miejsca zdarzenia, gdy ze S. K. uzgodnili podpisanie oświadczenia dotyczącego kolizji, zatem miało to miejsce wkrótce po kolizji. Tak też zeznawał S. K. (k. 20v), wskazując, że pasażer O. (...) nie brał udziału w jego rozmowie z oskarżonym i oddalił się z miejsca zdarzenia po około 2-3 minutach. Tym samym potwierdza to ustalenia, iż R. F. opuścił miejsce kolizji wkrótce po jej zaistnieniu i nie spotkał się w międzyczasie z M. M. (2).

Przechodząc do analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie osoby prowadzącej pojazd O. (...) w chwili kolizji w dniu 21 grudnia 2012 roku, należy w pierwszej kolejności wskazać, iż niewiarygodne w tym zakresie są zeznania M. M. (2). Jak zostało już wyjaśnione wcześniej, nie był on świadkiem przedmiotowej kolizji, tym samym nie mógł widzieć kto kierował pojazdem O. (...) w chwili zdarzenia. Zatem jego oświadczenia, iż widział R. F. kierującego pojazdem O. (...), nie odpowiadają prawdzie. M. M. (2) mógł posiadać informacje o osobie kierowcy O. (...) wyłącznie od oskarżonego bądź R. F.. W tym miejscu należy zwrócić ponownie uwagę na wskazane już wyżej sprzeczności występujące między wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami świadków M. M. (2) i R. F.. Sprzeczności te świadczą, że próbowali oni przedstawić wspólną wersję wydarzeń z dnia 21 grudnia 2012 roku w celu uniknięcia przez oskarżonego M. M. (1) odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn z art. 178a § 1 k.k. Nadto nie można tracić z pola widzenia, iż M. M. (2) i R. F. składali zeznania odpowiednio w dniu 28 stycznia 2013 roku oraz 31 stycznia 2013 roku, zatem mieli oni wystarczająco dużo czasu, aby ustalić wspólną wersję wydarzeń. Ponadto koniecznym jest wskazanie, że R. F. i M. M. (2) są znajomymi oskarżonego i swoimi zeznaniami starają się go ochraniać przed odpowiedzialnością karną za zarzucany mu czyn.

Co więcej należy zwrócić uwagę na fakt, iż S. K. (k. 307) zeznał, że przed wezwaniem policji nie wiedział o stanie nietrzeźwości oskarżonego. Nie czuł od oskarżonego woni alkoholu, a ponadto oskarżony prowadził z nim logiczną rozmowę. Nadto zarówno z zeznań R. F. (k. 305), jak i M. M. (2) (k. 309), wynika, że zachowanie oskarżonego nie wskazywało, aby spożył on nadmierną ilość alkoholu. Jednocześnie ich zeznania potwierdzają fakt, iż S. K. przed wezwaniem policji mógł nie wiedzieć, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Należy też zauważyć, iż z punktu widzenia S. K., jego ewentualnej odpowiedzialności za kolizję bądź ewentualnego ustalenia osoby odpowiedzialnej materialnie za szkody powstałe w pojeździe należącym doniego, bez znaczenia pozostawała tożsamość kierowcy. Mając na uwadze fakt, iż dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia bez znaczenia pozostaje ustalenie osoby odpowiedzialnej za spowodowanie przedmiotowej kolizji, należy podkreślić, iż gdyby to kierowca pojazdu O. (...) doprowadził do jej zaistnienia, szkody powstałe w pojeździe S. K. zostałyby pokryte z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej właściciela pojazdu O. (...). Ubezpieczenie OC obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody nie tylko przez właściciela kierującego pojazdem, jak i przez inną osobę, której pojazd powierzył do kierowania. Oznacza to, iż naprawienie szkody powstałej w pojeździe S. K. nastąpiłoby z polisy ubezpieczeniowej oskarżonego, bez względu na to, czy w chwili zdarzenia pojazd O. (...) był kierowany przez niego, czy przez R. F.. Natomiast gdyby to S. K. spowodował przedmiotową kolizję szkoda wyrządzona w pojeździe oskarżonego zostałaby naprawiona z ubezpieczenia OC S. K. niezależnie od tożsamości osoby kierującej pojazdem O. (...) w chwili kolizji. Tym samym z punktu widzenia interesu S. K., który nie wiedział, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, tożsamość kierowcy pojazdu O. (...) pozostawała bez znaczenia. Dopiero w sytuacji, gdyby S. K. wcześniej wiedział, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, mogłoby to mieć wpływ na ocenę wiarygodności jego zeznań co do tożsamości kierowcy pojazdu O. (...), albowiem wskazanie osoby znajdującej się w stanie nietrzeźwości jako kierowcy pojazdu O. (...) mogłoby wykluczyć ewentualną jego odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej. Jednakże ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż S. K. nie posiadał przed wezwaniem policji wiedzy o stanie nietrzeźwości oskarżonego. Na marginesie tylko wskazać należy, iż w Wydziale XIV Karnym tut. Sądu toczyła się sprawa o sygn. akt XIV W 1522/13 z inicjatywy M. M. (1), gdzie S. K. został obwiniony o to, że w dniu 21 grudnia 2012r. w W. przy ul. (...) kierując samochodem A. (...) nr rej. (...) nie zachowując należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania doprowadził do zderzenia z samochodem O.

nr rej. (...) powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. S. K. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, a Sąd Okręgowy w Warszawie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (sygn. akt X Ka 284/15). Obrońca oskarżonego poinformowała o tym fakcie Sąd na ostatnim terminie rozprawy. Zatem wiarygodność S. K. nie była kwestionowana.

Poza tym oceniając wersje przebiegu wydarzeń przedstawione przez S. K. oraz oskarżonego, M. M. (2) i R. F., należy zwrócić uwagę na podkreślany przez oskarżonego i świadków M. M. (2) i R. F. fakt kwestionowania przez S. K. zakresu uszkodzeń powstałych w pojeździe O. (...) na skutek kolizji. Opisane przez M. M. (2) i R. F. zachowanie S. K. polegające na kwestionowaniu zakresu uszkodzeń powstałych w pojeździe O. (...) na skutek kolizji jest sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania w świetle doświadczenia życiowego oraz zasad ponoszenia odpowiedzialności z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla kierujących pojazdami mechanicznymi. W razie spowodowania szkody przez kierowcę posiadającego ubezpieczenie OC, szkoda ta zostanie pokryta przez ubezpieczyciela, natomiast sprawca nie odczuje bezpośrednio materialnych skutków spowodowanej przez siebie szkody. Bez względu na wysokość wyrządzonej szkody odpowiedzialność zostanie poniesiona przez ubezpieczyciela, chyba że jej wysokość przekroczyłaby sumę ubezpieczenia. W niniejszej sprawie szkody, które miał kwestionować świadek K. w postaci wgniecenia maski, urwania lampy i uszkodzenia belki przedniego błotnika, niewątpliwie nie prowadziły do przekroczenia sumy ubezpieczenia OC. Zatem jedynym odczuwalnym dla niego skutkiem wyrządzenia szkody byłaby ewentualna utrata zniżek za bezszkodową jazdę. Jednakże nie należy tracić z pola widzenia faktu, iż utrata zniżek łączy się wyłącznie z faktem wyrządzenia szkody, natomiast zakres i wartość szkody nie mają wpływu na ich utratę. Ponadto, w odwrotnej sytuacji, gdyby to oskarżony spowodował przedmiotową kolizję, zakres uszkodzeń powstałych w pojeździe oskarżonego nie miałby dla S. K. żadnego znaczenia. Reasumując, należy zatem wskazać, iż zakres uszkodzeń powstałych w pojeździe O. (...) nie miał znaczenia dla materialnych skutków kolizji odczuwalnych przez S. K., zarówno w sytuacji przyjęcia, iż kolizję spowodował S. K., jak i oskarżony. Tym samym, brak było jakichkolwiek przyczyn, dla których S. K. miałby spierać się z oskarżonym, co do zakresu uszkodzeń pojazdu O. (...). Dlatego też Sąd za niewiarygodne uznał zeznania świadków M. M. (2) i R. F. oraz wyjaśnień M. M. (1) w zakresie w jakim wskazywali oni na fakt kwestionowania przez S. K. zakresu uszkodzeń i pojeździe oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków M. M. (2) i R. F. za wiarygodne jedynie w części, uznając je za niewiarygodne w zakresie wskazanym powyżej. Przedstawiona przez nich wersja wydarzeń z dnia 21 grudnia 2012 roku, w świetle poczynionych powyżej uwag, jawi się jako niespójna i nielogiczna.

Sąd natomiast za wiarygodną uznał wersję wydarzeń przedstawioną przez świadka S. K. jako spójną i logiczną. Należy zwrócić uwagę, iż S. K. jest osobą obcą dla oskarżonego i nie miał on żadnego interesu w kierowaniu pod adresem M. M. (1) nieprawdziwego oskarżenia. Jednocześnie należy wskazać, iż Sąd nie dał wiary jego zeznaniom w niewielkim zakresie, w jakim przesłuchany po raz drugi na rozprawie (k. 307) wskazywał, że w chwili kolizji w pojeździe oskarżonego znajdował oskarżony i dwie inne osoby. W tym zakresie zeznania S. K. go są wewnętrznie sprzeczne, gdyż przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym oraz po raz pierwszy w postępowaniu sądowym zeznał, że w pojeździe O. (...) znajdował się oskarżony i drugi mężczyzna. W ocenie Sądu w powyższym zakresie na wiarę zasługują zeznania S. K. złożone w toku postępowania przygotowawczego oraz po raz pierwszy przed Sądem, albowiem do złożenia tych zeznań upłynął krótszy okres czasu od zdarzenia, w porównaniu do zeznań złożonych po raz drugi przed Sądem. Należy zatem stwierdzić, iż świadek lepiej pamiętał okoliczności zdarzenia bezpośrednio po jego zaistnieniu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. Z. (k. 25, 117-118, 306) oraz W. K. (k. 118, 306), albowiem były one spójne i logiczne. Nadto są oni dla oskarżonego osobami obcymi, a Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek powodów, dla których mieliby podawać w swoich zeznaniach nieprawdę. Świadkowie ci w swoich zeznaniach potwierdzili fakt przeprowadzenia interwencji w dniu 21 grudnia 2012 roku w związku z zaistniałą kolizją drogową przy ul. (...) w W., znajdowania się oskarżonego w stanie nietrzeźwości, wskazania przez S. K. osoby oskarżonego jako kierującego pojazdem O. (...) oraz zatrzymania oskarżonego. W tym też zakresie ich zeznania okazały się przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Natomiast P. Z. i W. K. nie posiadali żadnych informacji na temat przebiegu przedmiotowej kolizji oraz osoby, która rzeczywiście kierowała pojazdem O. (...) w chwili jej zaistnienia.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka M. A. (k. 133-134, 328-329), jednakże nie posiadała ona żadnych informacji istotnych dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia. Świadek wskazywała, iż miały miejsce sytuacje, gdy koledzy oskarżonego odwozili ją jego samochodem do domu, jednakże zaprzeczyła, aby w chwili kolizji z dnia 21 grudnia 2012 roku znajdowała się w pojeździe oskarżonego, dlatego też nie posiadała szczegółowych informacji na temat jej przebiegu oraz osoby kierującej pojazdem w chwili zdarzenia. CO istotne świadek zeznając w niniejszym postępowaniu nie kojarzyła osoby R. F..

Sąd uznał za wiarygodne i autentyczne także dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i ujawnione w toku rozprawy. Dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności i nie były również kwestionowane przez żadną ze stron.

Przechodząc do analizy odpowiedzialności karnej oskarżonego M. M. (1) należy wskazać, iż za czyn z art. 178a § 1 k.k. odpowiada, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Stosownie do art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Przeprowadzone w toku rozprawy postępowanie dowodowe wykazało, że oskarżony w dniu 21 grudnia 2012 roku przy ul. (...) w W. około godziny 1:50 kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym O. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości. Ustalenia w tym zakresie Sąd oparł na wiarygodnych zeznaniach świadka S. K.. Przeprowadzone wobec oskarżonego badania stanu trzeźwości wykazały zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w wysokości: 0,59 mg/dm³ – I badanie, 0,61 mg/dm³ – II badanie oraz 0,53 mg/dm³ – III badanie. Trzeba zwrócić uwagę, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, doprowadziła Sąd do przekonania, że w dniu 21 grudnia 2012 roku to oskarżony M. M. (1) kierował pojazdem O. (...). Oznacza to, iż oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona czynu z art. 178a § 1 k.k. Odnosząc się do strony podmiotowej czynu oskarżonego należy wskazać, że okoliczności przedmiotowe jego czynu wskazują, iż działał on w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony bowiem, jak sam oświadczył podczas badania stanu trzeźwości, wieczorem dnia 20 grudnia 2012 roku spożył alkohol w ilości 6 piw. Spożycie takiej ilości alkoholu niewątpliwie powoduje wprowadzenie w stan nietrzeźwości, czego oskarżony był świadomy. Pomimo tej świadomości zdecydował się w dniu 21 grudnia 2012 roku około godziny 0:50 kierować pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym. Nadto czyn przypisany oskarżonemu jest mu w pełni zarzucalny. Jest on bowiem osobą dorosłą i poczytalną. Poza tym działał w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jego stronie nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności wpływające na umniejszenie lub wyłączenie winy.

Wymierzając oskarżonemu karę 80 stawek dziennych grzywny w kwocie po 30 złotych każda Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., bacząc by orzeczona kara nie przekraczała stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości przypisanego mu występku. Wymierzona kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia czynu z art. 178a § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił wysoki stopień winy oskarżonego oraz umiarkowany stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, ustalony w oparciu o dyrektywy art. 115 § 2 k.k. O umiarkowanym stopniu społecznej szkodliwości czynu oskarżonego świadczą okoliczności jego popełnienia, zamiar oraz motywacja oskarżonego. W ocenie Sądu, wobec ilości spożytego przez oskarżonego alkoholu, wiedział on, że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Okoliczności te świadczą jednocześnie, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, natomiast kierująca nim chęć przemieszczenia się pojazdem mechanicznym pomimo spożycia dużej ilości alkoholu, zasługuje na zdecydowaną dezaprobatę. Natomiast jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. Oskarżony jest bowiem osobą młodą, w chwili popełnienia czynu miał zaledwie 23 lata i dotychczas żył w poszanowaniu dla obowiązującego porządku prawnego. Jest on osobą dotychczas niekaraną. W przekonaniu Sądu

czyn popełniony przez oskarżonego ma charakter jedynie incydentalny i należy przewidywać, że oskarżony ponownie nie podejmie działań naruszający porządek prawny.

Ustalając wysokość dziennej stawki grzywny Sąd miał na uwadze osiągane przez oskarżonego miesięczne dochody w wysokości 1600-1700 złotych, a także fakt, iż oskarżony jest osobą młoda i zdrową, jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. W przekonaniu Sądu grzywna w wymiarze 80 stawek dziennych po 30 złotych nie będzie dla oskarżonego stanowiła kary nadmiernie dolegliwej, a jednocześnie będzie ona na tyle odczuwalna, iż uzmysłowi oskarżonemu jego naganne zachowanie oraz umocni w nim poszanowanie dla obowiązującego porządku prawnego spełniając wobec oskarżonego cele wychowawcze i zapobiegawcze. Co więcej kara ta jest w pełni adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, a nadto winna służyć umacnianiu poszanowania prawa w społeczeństwie i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Na podstawie art. 49 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ocenie Sądu zastosowanie wobec oskarżonego powyższego środka karnego uzasadniają względy zapobiegawcze i wychowawcze, a jednocześnie zadośćuczyni on poczuciu sprawiedliwości społecznej i wspomże pomoc dla ofiar przestępstw.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego M. M. (1) środek karny w postaci obligatoryjnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wymierzając oskarżonemu karę i środki karne Sąd stosował ustawę kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015 roku. Zgodnie bowiem z art. 4 § 1 k.k. jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę nową, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. W dniu 18 maja 2015 roku w życie weszło nowe brzmienie art. 42 § 2 k.k., stosownie do którego wobec osoby uczestniczącej w ruchu skazanej za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, która w czasie popełnienia przestępstwa była w stanie nietrzeźwości zakaz prowadzenia pojazdów orzeka się na okres nie krótszy niż 3 lata. Tym samym dla oskarżonego M. M. (1) względniejsza okazała się ustawa w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015 roku, która przewidywała możliwość orzeczenia obligatoryjnego zakazu z art. 42 § 2 k.k. na czas od 1 roku do 10 lat, gdyż stwarzała ona możliwość orzeczenia zakazy na okres poniżej 3 lat. W przekonaniu Sądu okres 2 lat jest wystarczający dla uzmysłowienia oskarżonemu naganego charakteru jego zachowania oraz zapewnienia, aby ponownie nie dopuszczał się czynów przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności polegających na prowadzeniu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k. Sąd na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 grudnia 2012 roku do 21 grudnia 2014 roku, uznając środek karny za wykonany w całości.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. zatrzymania w dniu 21 grudnia 2012 roku uznając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest dwóm dziennym stawką grzywny.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 340 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Mając na uwadze wysokość osiąganych przez oskarżonego miesięcznych dochodów w kwocie 1600-1700 złotych oraz fakt, że jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu, Sąd uznał, iż brak jest podstaw, aby zwolnić oskarżonego od ponoszenia tych kosztów.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.